

Bracia Figo Fagot, Wędkarz miłości

Teleskop czwórka
Wagglerek i owies
Kołowrotek z aluminiowym stopem
W wiaderku piernik, biały robak, melasa
Marzeniem moim wyciągnąć grubasa

Na leszcza idę dzisiaj sam
Zasiadka z brzegu...la...la
W wodzie świetlika lekki blask
Splawiczek świruje... i w górę i w dół

Kiedy sztywne wędzisko w dłoniach czujesz
To krew ci w żyłach jak piwo buzuje
Kołowrotkiem kręcisz raz i dwa, trzy i cztery, tra ta ta
Gdy wilgotną zanętę w dłoniach w kule formujesz
W myślach tak naprawdę z rozkoszy szczytuję
Kiedy z procy kukurydzą taflę batożę
O chuju miły, o mój boże!

Na drapieźnika
W pontonie zasiadka,
Na echosondę łowi tylko Warszawka
Prawilny wędkarz to wojownik trzciny
Nie spuszcza z oka grillującej rodziny

Coś pod tę trzcinę
Rzuty chujowe, mam
Dociążam śrucinom...la...la
I przedobrzyłem kurwa mać
Utknęła w sitowiu...
I szarpię...
I chuj...

Kiedy sztywne wędzisko w dłoniach czujesz
To krew ci w żyłach jak piwo buzuje
Kołowrotkiem kręcisz raz i dwa, trzy i cztery, tra ta ta
Gdy wilgotną zanętę w dłoniach w kule formujesz
W myślach tak naprawdę z rozkoszy szczytuję
Kiedy z procy kukurydzą taflę batożę
O chuju miły, o mój boże!

Czteryśóstecka z dolnikiem za jaja
Szpuła z nylonem jak do wieszania prania
Przypon z plecionki zwieńczony kotwicą
Filecik z karpia co zalatuje piczą

Dzisiaj na suma zestaw mam
Przykłusuje z Janusza...sza...sza
Kto by tak cała noc tu marzył!
Rano sprawdzę czy siedzi,
Straż wodna...
I klops

Kiedy sztywne wędzisko w dłoniach czujesz
To krew ci w żyłach jak piwo buzuje
Kołowrotkiem kręcisz raz i dwa, trzy i cztery, tra ta ta
Gdy wilgotną zanętę w dłoniach w kule formujesz
W myślach tak naprawdę z rozkoszy szczytuję
Kiedy z procy kukurydzą taflę batożę
O chuju miły, o mój boże!